



10 maja br. poseł Janusz Zemke zaproszony został do „Rozmowy dnia” na antenie Polskiego Radia Pomorza i Kujaw. Wśród tematów – zabicie bin Ladena, wizyta B. Obamy w Polsce, emerytury dla mundurowych, kampania wyborcza do parlamentu i problem polskich stadionów.

Redaktor Magda Jasińska zaczęła od informacji z ostatniej chwili, że zatrzymano 21 pseudokibiców uczestniczących w feralnym meczu Lech-Legia na bydgoskim stadionie, mają być kolejne zatrzymania.

**Czy to oznacza, że państwo zaczyna być skuteczne?**

Poseł odpowiedział, że to zaledwie oznacza, że państwo zaczyna się brać za ten problem, bo do skuteczności jest jeszcze daleko, dlatego że na stadionach w ostatnich latach wytworzyła się taka przestępcza subkultura dotycząca jednak wąskiej grupy ludzi, bo przecież na mecze przychodzą dziesiątki tysięcy ludzi, którzy się interesują sportem i zachowują bardzo kulturalnie, no i niestety jest część osób, które łamią prawo. Widać sprawa zaszła za daleko i państwo zaczyna temu przeciwdziałać, ale kładłbym silny nacisk na sformułowanie, że to dopiero początek walki.

*Posłuchaj nagrania całej audycji:*

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.janusz-zemke.pl/_xml/112/playlist.xml",
displayheight: "50", bgcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
};
var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" };
var attributes = {
};
swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer0", "100", "50", "9", "", flashvars, params, attributes);
```

**– Potrafimy modyfikować kolejne przepisy, tylko z ich egzekwowaniem mamy jakieś problemy...**

– Myślę, że dzisiaj są przepisy, które pozwalają na poradzenie sobie z problemem, ale to wymaga determinacji policji i klubów, bo niestety część klubów z tymi pseudokibicami współdziała, ulega im i to wymaga zgodnych działań zaradczych. Jeżeli będzie taka wola i pseudokibice będą przykładnie karani, to jest szansa na znormalizowanie sytuacji stadionowych.

**– Kiedy pan był ostatnio na meczu piłki nożnej?**

– A powiem pani, że jak jestem w Bydgoszczy i gra Zawisza, to chodzę (byłem miesiąc temu przykładowo na Zawiszy). Ja się wychowywałem w pobliżu stadionu Zawiszy, gdzie mieszkałem na osiedlu Leśnym i jako chłopak pamiętam najlepsze lata bydgoskiego sportu, kiedy w I lidze grały 2 bydgoskie kluby...

**– Czy dobrą decyzję podjął Barack Obama, że nie pokazano zdjęć zabitego Osamy bin Ladena?**

– Myślę, że dobrą decyzję podjął. Uważam, że to była akcja przeprowadzona we wzorcowy sposób i na pewno służby specjalne będą się uczyły tego, jak planowano tę akcję i przeprowadzono precyzyjnie. Zginęło tylko kilka osób, które pewnie musiały tam zginąć, choć było tam kilka kobiet i sporo dzieci, więc nie doszło do przypadkowej strzelaniny. Myślę, że bardzo dobrze zrobiono, że ciało Osamy zostało w morzu, bo inaczej stało by się miejscem kultu i dobrze, że nie pokazano zdjęć, bo takie zdjęcie jest zwykle bardzo drastyczne. To był wielokrotny morderca, ale był to człowiek i nie powinno się pokazywać widoku ciała zastrzelonego Osamy.

**– Mówi się, że on od kilku lat pozostawał gdzieś w cieniu i nie powiedziane, że to on teraz kierował Al-Kaidą...**

– Był to jakiś symbol terroryzmu, tylko pamiętajmy, że to jest człowiek, na którego rekach była krew tysięcy ludzi, że to jest człowiek, który jak planował zamachy, a przecież nie tylko w Waszyngtonie, ale też zamachy w ambasadach, w Afryce, na Bali, madryckie metro, to chodziło mu z założenia o to, by zginęło jak najwięcej Bogu ducha winnych ludzi. To wielokrotny morderca i ja uważam, że jak się ma do czynienia z tego typu człowiekiem, który się nie liczył z życiem wielu tysięcy innych ludzi, to trzeba także postępować w sposób zdeterminowany. Pewnie nie kierował akcjami, ale co pewien czas mówił, wygłaszał orędzia i nawoływał konsekwentnie do walki z cywilizacją zachodnią, której częścią jest Polska. W sumie powinniśmy się cieszyć, że ten morderca nie może już dzisiaj planować swoich działań.

**– Czy będzie pan obserwował wizytę w Polsce Baracka Obamy?**

– Tak, oczywiście, to jest jego pierwsza wizyta, a w ogóle prezydenci USA bywają w Polsce stosunkowo rzadko. Jestem ciekaw czy będzie to wizyta polegająca tylko na gestach, na mówieniu, że Polska i inne kraje Europy Środkowowschodniej są ważne, czy też będą jakieś fakty. Należę do ludzi, którzy lubią gesty, ale cenią fakty, więc wołałbym, żeby było więcej faktów.

**– Podobno mają być rozmowy na temat nowego rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej?**

– Tak, Amerykanie planują taki globalny system tarczy antyrakietowej. W interesie Polski jest, by ta tarcza objęła także terytorium Polski, dlatego że nas nie stać na samodzielną budowę systemu obrony przeciwrakietowej czy przeciwlotniczej. To są strasznie drogie środki działania, idące w miliardy dolarów, lepiej więc być objętym wspólnym parasolem.

– **Wyczytałam w „Gazecie Wyborczej”, że szykuje się rewolucja w systemie emerytalnym służb mundurowych, chodzi o to by mundurowi byli w ZUS-ie, tak jak wszyscy. Szczerze mówiąc, przed wyborami czarno widzę ten pomysł urealniony...**

– Uważam, że nie jest dobrym pomysłem, żeby mundurowych „wtłaczać” w powszechny system emerytalny i powiem dlaczego. Otóż powszechny system oznacza, że na emeryturę się przechodzi w wieku 65 lat i teraz postawmy sobie wspólnie pytanie: – Czy byłoby dobrze dla społeczeństwa, żeby w policji służyli policjanci, którzy mają 65 lat, żeby pożary gasili ponad 60-latkowie, że funkcjonariusze w więzieniach byłiby w bardziej podeszłym wieku? Otóż ja uważam, że od służb mundurowych trzeba wymagać określonej sprawności psychofizycznej, a taka sprawność wynika także z wieku. Jeśli podlegaliby powszechnemu systemowi emerytalnemu, to wiadomo, że liczba lat pracy istotnie wpływa na wysokość świadczenia, więc pracowaliby maksymalnie długo, co by po kilkunastu latach oznaczało, trzon kadrowy policji, wojska, straży pożarnej albo więziennictwa tworzyliby ludzie w wieku lat ponad 60.

To jest zły pomysł. Jest lepszy pomysł, ja namawiam moich kolegów z SLD, by go wesprzeć, są to zmiany w systemie emerytalnym i żołnierzy i funkcjonariuszy, ale już nie tych, którzy dzisiaj służą (oni powinni mieć zapewnione warunki obowiązujące w chwili wejścia do służby), lecz nowo zatrudnionych. Zgadzam się, że dla nich należałoby podnieść granicę przysługiwania przywilejów, np. po 20 czy nawet 25 latach służby.

– **Przed nami kampania wyborcza i to pierwsza, w której pan nie będzie uczestniczył...**

– Ja oczywiście do polskiego parlamentu kandydować nie będę, bo byłem posłem 7 kadencji i uważam, że kiedyś trzeba przyjść, ale też kiedyś odejść, więc ja swoją przygodę z polskim parlamentem zakończyłem. Natomiast w kampanii wyborczej będę bardzo aktywnie popierał swoje koleżanki i kolegów, będę brał udział w dziesiątkach spotkań, bo tyle się zapewne w województwie kujawsko-pomorskim odbędzie, po to by kandydaci z SLD zdobyli jak najwięcej mandatów.

– **A życie poza Wiejską nie jest bardziej nudne?**

– Nie, jest inne, przykładowo ta inność polega na tym, że jestem w ciągłym ruchu. Teraz jestem w Strasburgu, w sobotę jadę do Włocławka, a potem cały tydzień spotkań w regionie kujawsko-pomorskim. To jest też ciekawe, ja mam sporo satysfakcji z tego co robię.

*(not. nim, Bydgoszcz, 11 maja 2011 r.)*